

Apel do polskiego środowiska sportowego

Szanowni Państwo, Prezesi polskich związków i klubów sportowych,

mija drugi tydzień bohaterskiej walki Ukrainy o wolność. Jest to jednocześnie czas niesłychanego zrywu solidarności polskiego społeczeństwa z uchodźcami z Ukrainy. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, instytucje państwowe, pozarządowe oraz samorządy starają się w tej sytuacji zapewnić warunki systemowej pomocy wszystkim poszkodowanym.

Każdy dzień wojennej agresji Rosji na Ukrainę przynosi tragedię śmierci i cierpienia niewinnych ludzi, co rodzi konieczność niesienia pomocy ofiarom. Masowy napływ uchodźców z Ukrainy spowodował jednocześnie nadzwyczajną ofiarność naszego społeczeństwa oraz zaangażowanie organizacji obywatelskich i wolontariuszy.

Zarówno w województwach przygranicznych, jak też we wszystkich regionach Polski, organizacje i wolontariusze przygotowują i dostarczają codziennie ciepłe posiłki w punktach recepcji, na dworcach i wszędzie tam, gdzie pomoc powinna dotrzeć. Pomagają znaleźć miejsce tymczasowego zamieszkania i zorganizować środki do życia matkom z dziećmi.

Nie wiemy, co będzie dalej, ale musimy być gotowi, że upłynie wiele miesięcy, zanim sytuacja na Ukrainie ustabilizuje się i Ukraińcy zaczną wracać do swoich domów. Mówiąc sportowym językiem: musimy być gotowi na maraton, nie tylko na sprint.

Wiemy, że wiele związków, klubów sportowych, indywidualnych osób ze środowiska sportowego jest zaangażowanych w rozmaite formy pomocy dla uchodźców wojennych. Dziękujemy za pomoc, zaangażowanie i poświęcenie.

W obecnej chwili jednak szczególnie potrzebujemy wolontariuszy do pomocy na dworcach kolejowych i autobusowych, w punktach recepcyjnych, a także w punktach zakwaterowania tymczasowego. Potrzebne są grupy złożone z kilku, kilkunastu osób (np. członków danego klubu, sekcji i ich przyjaciół) z wyznaczonym liderem gotowych podjąć pracę wolontariusza na 6-8 godzin w określonych przez siebie terminach.